

Ahhh. Witam Kochani
Ten Typ Mes, zaplątałem się trochę w swetrze
Posłuchajcie mnie
Nagrywam drugą płytę w domu
Więc trzeba było z niego wyjść, ok?
Powiem wam coś...

My nie pijemy na butelki, pijemy na półki
Na wypadek wszelki nosimy piersiówki
Ja mam swoje dziwne jazdy, ale oprócz nich
Też parę wspólnych cech z moimi ludźmi
Na ślubie boisz się, że żonka miała z którymś z nas epizod
A my pytamy ją: „jak tam z intercyzą?”
Bywa, że w naszych lodówkach jadalny jest tylko szron
Ale jesteśmy schludni; alkopoligamia.com
Nasze kobiety Cię zgaszą, jeśli je zaczepisz
Bo czytały nieco więcej niż horoskop I przepis
Kiedy się opierdalały nie oczekujemy nagród -
Niemodnie, w mediach ludzie na tym robią w chuj hajsu
Ci nie są warci naszego pawia
Szacunek budzi nie to, co przyjmujesz, a czego odmawiasz
Nie imponują nam pieniądze, więc weź o nich nie mów
Wolimy wiedzieć, co myślisz i czemu

Bo my tępimy głupotę każdego dnia
My, większość zwrotek zaczynam od ja
Teraz my, nie Sekielski I Morozowski
Sen, to nie ciuchy Lacoste, a dupy płyty I jadłospis
My, tępimy głupotę każdego dnia
Słyszysz my, większość zwrotek zaczynam od ja
Teraz my, z dala od plastikowych dziwek
Liczymy że niegłupie poglądy też są zaraźliwe

Daj mi chwilę bym wziął wdech
Liczę moich ludzi, liczę dalej niż do trzech
Lubimy wąskie cipki, szerokie horyzonty
Jak w TV trafi się "Miś", nikt nie wyłączy
Dla Ciebie Kuba W., dla nas był Mann I Materna
Po używane książki do szkół szliśmy na kiermasz
Gigi szkolili, jak podrywać chamskim flirtem
Tsubasa sprzed telewizora wyganiał na piłkę
Taaa, mogliśmy wyrosnąć na popaprańców

Bo to już inna WWA niż Warszawa Powstańców
Nie bronimy miasta, już tylko dusze
W walce z nijakością mało kto z życiem uszedł
Język, gusta, slang, prasa i to, co pijesz
Nie czekamy biernie, aż to się rozmyje
Słyszysz „Volt”, myślisz piwo, może taniec
Dla nas, to autor płyt, które znamy na pamięć

Diss mówi Ci to coś? Beef mówi Ci to coś?
A Freeze, kurwa wiesz jak rapował ten gość?
Kto o nim pamięta? My! Bo był najlepszy
I chociaż go nie znałem daje mu te cztery wersy,
Bo my mierzymy sukces nieco inną miarą

Czy decyzje dadzą Ci wstyd, czy chwałę na starość
My to nie bunt, bunt nie chce rozwiązań
My im stwarzamy grunt, grunt solidny jak stary Ślązak
My nie wchodzimy na Pudła
Nie wierzymy we wszystko, co wyskoczy z Googla
CKM ma fajne dupy, ale nas nie śmieszy
Gajos i Frycz są jak De Niro i Pesci
My nie wchodzimy na Pudła
Nie wierzymy we wszystko co wyskoczy z Googla
CKM ma fajne dupy, ale nas nie śmieszy
Gajos i Frycz są jak De Niro i Pesci dla nas, słyszysz?

To było pierwsze podejście, kurwa
Myślałem, że będzie więcej dubli
Oh, Ten Typ Mes, kurwa, za jednym zamachem, słyszysz?
Tak to robi!
Wychodzę z domu I nagrywam to kurwa one time, kurwa!
Trzeźwy, prawie trzeźwy, poza tym łykiem
Co nieco się oblałem
Donatan, też myślałem, że to sampel
Kurwa, zagrałeś to zuchu, podoba mi się to
Ah, to są emocje, kurwa, to jest rap
Ah, ok? Alkopoligamia.com
Zajebicie!